

ANDRZEJ KOWALCZYK, 1997, *GEOGRAFIA TURYZMU*, UNIWERSYTET WARSZAWSKI, WYDZIAŁ GEOGRAFII I STUDIÓW REGIONALNYCH, WARSZAWA, s. 174, tab. 38, ryc. 26

Prawie dokładnie po dwudziestu latach od ukazania się drukiem pierwszego polskiego podręcznika geografii turystyki (J. W a r s z y ń s k a, A. J a c k o w s k i, *Podstawy geografii turystyki*, PWN, Warszawa 1978) czytelnik otrzymuje nową wersję zakresu dyscypliny nazywanej w Polsce geografia turystyki, autorstwa przedstawiciela młodszego pokolenia geografów, Andrzeja Kowalczyka. Przypomnienie pierwszego podręcznika z tej dyscypliny nauk geograficznych ma tu podwójne uzasadnienie. Po pierwsze, wskazuje ono na dużą wartość merytoryczną podręcznika J. Warszyńskiej i A. Jackowskiego, który nie tracąc wiele ze swej aktualności wykorzystywany jest nadal dość powszechnie przez studiujących w Polsce na różnych uczelniach turystykę, po drugie, że Andrzej Kowalczyk wielokrotnie w swojej pracy nawiązuje lub wręcz odwołuje się do tego pierwszego podręcznika geografii turystyki.

Praca Andrzeja Kowalczyka ma charakter skryptu uczelnianego, co nie pomniejsza jej wartości merytorycznej, ale – jak sądzę – ogranicza dostępność w innych częściach Polski. Składa się ona z dziewięciu części (rozdziałów), nie licząc wstępu i podsumowania. Objętość poszczególnych rozdziałów jest różna, najmniejszym jest rozdział 3, zatytułowany „Metody badań geografii turystyki” (8 stron), największym rozdział 6 „Zagospodarowanie turystyczne”, który liczy 30 stron, czyli 17% całej książki i prawie 20% objętości wszystkich rozdziałów. Celowo podaję te wyliczenia, bowiem wskazują one na rozkład akcentów merytorycznych, jakie autor położył w swojej pracy. Jest to praca zdecydowanie preferująca treści empiryczne, będące przedmiotem zainteresowania geografii turystyki nad wiedzę teoretyczno-metodologiczną.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Definicja, przedmiot badań i zakres geografii turystyki”, zawiera przegląd definicji oraz poglądy nt. zakresu tej dyscypliny wiedzy w ujęciu różnych autorów, sądząc jednak z treści – z preferencją definicji podanych przez autorów pierwszego polskiego podręcznika. W rozdziale tym, A. Kowalczyk podaje również definicje „turystyki alternatywnej” i „ekoturystyki”, omawia także relacje i związki między geografiami turystyki a innymi dyscyplinami geograficznymi oraz innymi naukami zajmującymi się turystyką.

O ile część definicyjną tego rozdziału uznać można za wystarczającą dla studiujących geografii turystyki, o tyle omówiony w podrozdziale 1.4 rozwój badań geograficznych nad turystyką pozostawia niedosyt. Wyliczenie kilkunastu nazwisk geografów, głównie zagranicznych, oraz nazw uczelni, w których w Polsce istnieją placówki naukowe zajmujące się badaniami geograficznymi nad turystyką, to stanowczo za mało. W tym zakresie istnieją w Polsce liczne opra-

cowania dotyczące zarówno prezentacji głównych kierunków badawczych w polskiej geografii turystyki (Jackowski 1974, Liszewski 1987, 1992), jak również monograficzne opracowanie poświęcone pierwszemu w Polsce i jednemu z pierwszych w Europie, Studium Turystyki UJ („Prace Geograficzne UJ” 1992, nr 87), a także wiele artykułów dotyczących różnych ośrodków geograficznych zwłaszcza w Europie, w których prowadzi się badania i kształci w zakresie geografii turystyki (Francja, Bułgaria, Słowacja).

Uważam również za celowe, aby właśnie w tym rozdziale omówić podstawową literaturę naukową, w której publikowane są prace z zakresu geografii turystyki, zwłaszcza fachowe czasopisma polskie i zagraniczne, jak również ośrodki uniwersyteckie, w których prowadzi się studia i to zarówno odrębne kierunki, jak i specjalizacje czy specjalności z geografii turystyki także poza Polską (specjalny numer czasopisma „Geo-Journal”).

Uzupełnienie tego rozdziału uważam za celowe nie tylko ze względów czysto informacyjnych, ale głównie dlatego, aby czytelnik (zwłaszcza student) wiedział gdzie i czego może szukać w literaturze naukowej, jak również gdzie może kontynuować studia, co w okresie przechodzenia polskich uczelni na systemy studiów kredytowych ma kolosalne znaczenie (możliwości kontynuacji studiów na różnych uczelniach polskich i zagranicznych).

Rozdział drugi: „Podstawowe pojęcia i główne koncepcje badawcze w geografii turystyki” przedstawia podstawowe pojęcia i terminy stosowane w tej dyscyplinie naukowej oraz prezentuje wybrane koncepcje badawcze. Uważam, że przy omawianiu pojęć więcej miejsca powinno się poświęcić przestrzeni turystycznej, która zdaje się zwłaszcza w ostatnich latach nabierać znaczenia jako podmiot badań geografii turystyki (patrz dyskusje w czasie XIV warsztatów badawczych z geografii turystyki, wrzesień 1997). Szkoda, że w podsumowaniu podrozdziału dotyczącego pojęć Autor nie wykorzystał ideogramu M. Drzewieckiego publikowanego przynajmniej trzykrotnie (1983, 1992, 1995), a dotyczącego wzajemnych relacji między głównymi pojęciami, tzn.: rekreacją, turystyką, czasami i sportem. W ideogramie tym znacznie szerzej niż w recenzowanej pracy rozumiane jest pojęcie rekreacji.

Bardzo dobrze oceniam natomiast przedstawione w tym rozdziale koncepcje badawcze. Wybór ich jest słuszny, choć, co jest oczywiste, nie wyczerpuje wszystkich ważnych koncepcji badawczych, a sposób prezentacji przejrzysty. Jest to po raz pierwszy w polskiej literaturze geograficzno-turystycznej tak przystępne przedstawienie ważniejszych koncepcji teoretycznych stosowanych w tej dyscyplinie wiedzy.

Kolejny, trzeci rozdział „Metody badań geografii turystyki”, moim zdaniem, wymaga uzupełnień. Autor zaprezentował w nim kilka stosowanych powszechnie, zwłaszcza od czasu ukazania się podręcznika Warszzyńskiej i Jackowskiego, miar i współczynników (m. in. P. Deferta, który w literaturze znany jest raczej jako wskaźnik Baretje’a i Deferta, od nazwisk autorów, którzy go opu-

blikowali), omówił bardzo dobrze metodę SWOT oraz przedstawił dość szeroką informację na temat zakresu sporządzania map turystycznych (kartografia turystyczna). Ten ostatni fragment rozdziału jest bardzo cenny, zwraca bowiem uwagę na bardzo ważny element metod badań geograficznych, jakimi są metody kartograficzne, które w ostatnich latach w Polsce zatrzymały się niemal zupełnie w swoim rozwoju.

Osobiście uważam, że omawiając metody badań geografii turystyki należy je zaprezentować w trzech dużych blokach: metody stosowane przy zbieraniu materiałów empirycznych, metody służące do opracowania statystycznego czy matematycznego zebranego materiału i wreszcie metody służące do prezentacji opracowanego materiału. O ile autor pracy zasygnalizował dwa ostatnie bloki metod, to – moim zdaniem – prawie zupełnie pominął metody stosowane przy zbieraniu materiałów. Nie wdając się w szczegóły uważam, że koniecznie trzeba w pracy, aspirującej do rangi podręcznika, omówić przynajmniej najważniejsze metody badań terenowych stosowanych w geografii turystyki: metody inwentaryzacji bezpośredniej, metody badań ankietowych, metody pomiaru (w tym ruchu turystycznego) oraz metody kartowania terenowego (np. mapy użycia ziemi).

Rozdział czwarty „Historia turystyki” prezentuje najważniejsze fakty i wydarzenia z dziejów rozwoju turystyki na świecie oraz w Polsce. Uważam, że rozdział ten opracowany został poprawnie, gdybym jednak miał doradzać Autorowi uzupełnienia, przy ewentualnym wznowieniu pracy, to podpowiadam dwa. Pierwszy to wzbogacenie informacji na konkretnym (konkretnych) przykładzie pokazującym ścisłą liczbową korelację między wielkością ruchu turystycznego a uruchomieniem linii kolejowej (kapitałnych przykładów dostarczają tu kurorty, zwłaszcza francuskie na wybrzeżu Morza Śródziemnego), drugi to uzupełnienie końca rozdziału informacjami dotyczącymi aktualnego systemu organizacji i zarządzania turystyką w Polsce. Oczywiście o ile byłoby to możliwe – podanie podobnych informacji w ujęciu retrospektywnym lub dla innych krajów znakomicie wzbogaciłoby wiedzę zawartą w tym podręczniku.

Znacznie bogatsza, o czym już wspomniałem, jest druga część książki, w której Autor prezentuje treści empiryczne geografii turystyki.

Rozdział piąty, zatytułowany „Zasoby i walory turystyczne”, poświęcony został wprawdzie omówieniu ogólnego podziału tych zasobów i walorów, a następnie Autor w kolejności przedstawił: zasoby i walory przyrodnicze, zasoby i walory pozaprzyrodnicze oraz problemy oceny zasobów i walorów turystycznych. Akceptując generalnie podział i prezentację zasobów i walorów przedstawione przez Autora uważam, że w części poświęconej waloryzacji (a może w rozdziałach poświęconych poszczególnym rodzajom tych walorów) należy przynajmniej zasygnalizować, a może nawet omówić metody waloryzacji środowiska przyrodniczego zaproponowane przez J. Warsznińską, A. Marsza czy R. Dysarza oraz zasoby pozaprzyrodnicze waloryzowane w Polsce, m. in. przez W. Dejową

oraz B. Mikułowskiego i Z. Wenera. Wzbogacenie tego rozdziału przykładami polskich badaczy nie tylko pozwoli czytelnikowi na bardziej konkretne zapoznanie się ze sposobami waloryzacji zasobów turystycznych, ale umożliwi także prezentację polskich osiągnięć w tym zakresie.

Najobszerniejszy, o czym była już mowa wcześniej, jest rozdział szósty, zatytułowany „Zagospodarowanie turystyczne”. Po zdefiniowaniu pojęcia i zakresu treści zagospodarowania turystycznego A. Kowalczyk omówił kolejno bazę noclegową, żywieniową, komunikacyjną i towarzyszącą. Bardzo interesująca jest część poświęcona bazie noclegowej, jest to właściwie skondensowany wykład geografii hotelarstwa i w takim znaczeniu jest to część oryginalna, po raz pierwszy pojawiająca się w polskich pracach poświęconych geografii turystyki. Uporządkowanie pojęciowe (definicje), a także ciekawe i trafnie dobrane przykłady czynią z tej części pracy swoisty przewodnik dla geografa, który pragnie badawczo wkroczyć na płaszczyznę badań hotelarskich. Także pozostałe części tego rozdziału opracowane zostały starannie i ciekawie, szkoda jednak, że omawiając bazę komunikacyjną nie odwołał się Autor do prac prowadzonych w Polsce przez Prażanowskiego.

Kolejny rozdział, „Ruch turystyczny”, poświęcony został najważniejszemu, moim zdaniem, miernikowi rozwoju turystyki, czyli skali, przyczynom, sezonowości, celom i kierunkom przemieszczania ludności w celach turystycznych. Rozdział ten opracowany został w sposób przejrzysty i interesujący, a charakterystyka światowego ruchu turystycznego uzmysławia czytelnikowi dynamikę omawianego zjawiska, a także jego efekty ekonomiczne. Dla pełnej charakterystyki ruchu turystycznego zabrakło mi jedynie choćby krótkiej analizy struktur demograficznych, społecznych czy zawodowych uczestników tego ruchu.

Następny, ósmy rozdział pracy dotyczy „Zmian w środowisku społecznym i przyrodniczym pod wpływem turystyki”. Wydaje się, że tytuł tego rozdziału wymaga drobnego uzupełnienia przez dodanie słowa „dokonujących się” pod wpływem turystyki. Autor w interesujący sposób omawia w tej części pracy liczne efekty działalności turystycznej, podając przykłady zarówno ze sfery przekształceń społecznych, jakie powoduje napływ turystów (np. prostytutcja), jak również ekonomicznej (mnożnikowy efekt turystyki) czy wreszcie środowiskowej, wywołany np. tzw. urbanizacją turystyczną. Część tego rozdziału poświęcona została również oddziaływaniu turystyki, zwykle negatywnemu, na obszary o chronionej przyrodzie.

Ostatni rozdział „Planowanie rozwoju turystyki i marketing turystyczny” poświęcony został omówieniu planowania zagospodarowania turystycznego oraz wyjaśnieniu pojęcia produktu turystycznego i marketingu turystycznego. Uważam, że z jednej strony przypomnienie czytelnikowi, zwłaszcza w dobie negacji wszelkich planów, jaka zapanowała od kilku lat w Polsce, potrzeby sporządzania przestrzennych planów zagospodarowania turystycznego, jest ważne i potrzebne, z drugiej zaś wprowadzenie, przynajmniej pojęciowe, do proble-

matyki ekonomicznej (produkt, marketing) jest niezbędnym minimum wiedzy, w jaką powinien być wyposażony geograf, aby mógł podjąć studia w zakresie przedmiotów ekonomiczno-turystycznych.

Pewną wątpliwość zgłaszam jedynie do określenia zawartego na stronie 159, na której autor pisze, że „cechą charakterystyczną produktu turystycznego (jak i innych usług) jest fakt, że nie może być wytwarzany i przechowywany w celu przyszłej sprzedaży, tylko musi być niemal natychmiast konsumowany”. Otóż, o ile przyjąć, że produktem turystycznym mogą być, a już dzisiaj są, walory przyrodnicze (np. walory przyrodnicze chronione w parkach narodowych), to wcale nie muszą one być natychmiast konsumowane, jak twierdzi Autor. Sądzę, że nieporozumienie wynika z różnego rozumienia produktu turystycznego, co nie oznacza, że geografowie nie powinni właśnie walorów przyrodniczych lansować jako specyficznego produktu turystycznego.

Druga, drobna uwaga dotyczy, moim zdaniem, konieczności zasygnalizowania przy omawianiu planów przestrzennego zagospodarowania nazwiska polskiego geografa S. Leszczyckiego, który w 1938 r. opublikował częściowo swoją pracę planistyczną *Region Podhala – podstawy geograficzne planu regionalnego*, w której znaczącą część zajmuje problematyka turystyczna.

Pracę kończy krótkie podsumowanie oraz spis literatury obejmujący 253 pozycje, w znacznym stopniu obcojęzyczne.

W książce zamieszczono 38 zestawień tabelarycznych, w większości interesujących i dających możliwość własnej interpretacji. Ilustracja kartograficzna obejmuje łącznie 26 rycin (planów, map i wykresów), z których część jest mało przekonująca, np. co ma ilustrować ryc. 4 na str. 54 lub ryc. 5 na str. 56? Zasięg rezerwatu przyrody Ostrzycki Las czy rozmieszczenie parków narodowych w Korei Południowej bez interpretacji w tekście, niewiele wzbogaca naszą wiedzę. Dla odmiany ryc. 15 na str. 112 bez legendy uniemożliwia właściwą interpretację. Uogólniając można stwierdzić, że opracowanie kartograficzne pracy nie jest jej mocną stroną i to nie tylko ze względu na treść rycin, ale również ich stronę techniczną (ryc. 6, str. 59). Czytelnika polskiego może zastanowić fakt, że na 26 rycin zamieszczonych w pracy tylko pięć dotyczy Polski, z czego trzy to wykresy, a tylko dwie prezentują przykłady z konkretnych obszarów kraju.

Pracę Andrzeja Kowalczyka, ze względu na sposób przekazania wiedzy, czyta się dobrze, a jej język jest zrozumiały.

Oceniając generalnie książkę *Geografia turystyki* pragnę podkreślić jej interesujący, nowy zakres treściowy, wzbogacający dotychczasowe, dość tradycyjne pojmowanie tej dyscypliny nauk geograficznych. Zupełnie nowe ujęcie i prezentacja zagospodarowania turystycznego, ruchu turystycznego czy planowania rozwoju turystyki i marketingu powodują, że czytelnik otrzymuje wiedzę zgodną z obecnymi trendami panującymi w badaniach geografii turystyki na świecie.

Przy całym szacunku dla koncepcji pracy i wiedzy merytorycznej jej Autora, razi mnie nieuwzględnienie w pracy, która aspiruje przecież do rangi podręcz-

nika, dorobku polskich geografów turystyki, oczywiście w stopniu i zakresie odpowiadającym poziomowi światowemu. Odbieram to jako „polski kompleks” również w nauce, co nie wróży nam niczego dobrego. Kto wreszcie ma promować polski dorobek naukowy, skoro my sami unikamy tego podpierając się często dość prymitywnymi przykładami, byleby pochodziły one tylko z literatury obcojęzycznej. Śmiem twierdzić, że w przypadku polskiej geografii turystyki istnieje wiele prac, zwłaszcza empirycznych, które niczym nie ustępują pod względem metodycznym pracom naszych kolegów z innych krajów, trzeba je tylko cytować i propagować, jest to przecież konieczne jeśli chcemy się liczyć na „światowym rynku nauki”.

Recenzowana książka autorstwa Andrzeja Kowalczyka jest obecnie najbardziej aktualnym opracowaniem z zakresu geografii turystyki w Polsce i jako taka, jak również ze względu na zakres treści (o czym pisałem wcześniej), może i powinna być użytkowana w procesie dydaktycznym na polskich wyższych uczelniach przygotowujących specjalistów dla potrzeb turystyki (uniwersytety, AWF, AE). Należy sądzić, że zapotrzebowanie na pracę A. Kowalczyka może sięgnąć 3–5 tys. egzemplarzy, pod warunkiem, że zostanie ona starannie wydana jako podręcznik akademicki i – w miarę możliwości autora – uzupełniona lub poprawiona wg wskazówek zawartych w niniejszej recenzji.

Brak na rynku księgarskim podręcznika autorstwa J. Warszzyńskiej i A. Jakowskiego, którego pierwsze wydanie, jak już pisałem, ukazało się w 1978 r., a także nowe ujęcie problemu geografii turystyki w książce A. Kowalczyka, przy praktycznie braku innych prac z tego zakresu, powinno być dodatkowym bodźcem zarówno dla Autora, jak i przyszłego wydawcy do szybkiego wznowienia w miarę uzupełnionej pracy *Geografia turystyki* jako ogólnopolskiego podręcznika akademickiego.

Prof. dr hab. Stanisław Liszewski
Katedra Geografii Miast i Turystyki
Uniwersytet Łódzki
al. Kościuszki 21
90-418 Łódź

Wpłynęło:
20 lutego 1998 r.